

Maxim, Startuję (Reintrodukcja)

Muszę narodzić się na nowo
Żeby dawać słowo blokom
Kiedy mam za dużo myśli wtedy staje przed mikrofon
Musze to unieść
Potąd mam rozczarowań
Nie wiem czy mnie zrozumiesz
I czy to jest dobra droga
Czym kierować moje życie deptać
Wszystko na drodze
Nie zapomnij typie
Klękam tylko przed Bogiem
To moja pasja, mój styl, moja praca
Mój świat, mój rytm
Chu* z tym
Nie zawracam

Ne dawałeś szans mi w drodze do celu
To ten sam maxim jakby w innym wcieleniu
Stałem w cieniu dziś
Pieprzyć lepsze wzory
Musze tylko iść
Ciagle iść
Widzę reflektory
Znowu kres ten to my
Gonię perfekcjonizm
Wracam z nową płytę w nieco innej wersji
Never ending story
Zwątpieś, lepiej pomyśl